Gazeta Krakowska Junior

Od A do Z

Szkoła Podstawowa nr 8 im. Szarych Szeregów
ul. Pogorska 8
32-500, Chrzanów

Numer 5 01/20

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

HEJ !!!

Witamy w Walentynkowym wydaniu "Od A do Z".

Już po feriach. Wszyscy wypoczęci, uśmiechnięci i weseli.

Niestety, smutny obowiązek wzywa - trzeba już chodzić do szkoły. Przed Wami ponad cztery miesiące pracy. Aż cztery, lub tylko cztery. Wszystko przecież zależy od punktu widzenia.

No cóż, w nowym semestrze życzymy Wam wytrwałości w pracy i dobrych ocen. Byle do świąt!

Nowy semestr zaczynamy wesoło, od Walentynek!

Właśnie, wysłałeś ukochanej (ukochanemu) walentynkową kartkę ?! Jeśli nie, to szybko mu ją podrzuć. Ale dyskretnie.

Redakcia

Lutowy numer naszej gazety to oczywiście wszystko o … WALENTYNKACH, a także o UCZUCIACH!!!
Ach! miłość, zauroczenie, te wzdychania do tej/tego najmilszego… Oczekiwanie na … walentynkową kartę, kwiaty, miłe i jakże ciepłe UCZUCIOWE słowo!

Naszą gazetę tworzy redakcja:
1. Zastępca redaktora naczelnego - Artur Krawczyk;
2. Sekretarz redakcji – Izabela Jeleń;

3. REDAKTORZY OD WIELU RÓŻNYCH ZADAŃ:
Weronika Nowakowska, Hanna Łomzik, Kaja Bartosik, Maja Kulikowska, Natalia Ogrodnik, Karolina Olszak, Maja Turska, Aleksandra Widyma, Natalia Gnyp, Amadeusz Beleć, Dorota Sękowska, Aleksandra Biel.

Redaktorem naczelnym i opiekunem jest Halina Jaracz
nasz adres:
artur.gazetaszkolna@onet.pl

KALENDARIUM

BYŁO:

- styczeń
- kilka wolnych dni
- rok 2020
- i znowu kilka wolnych dni
- przygotowanie do klasyfikacji
- ostra nauka
- ferie
- zima

JEST:

- luty
- karnawał*
- Walentynki*
- może trochę zimy
- nauka, nauka, nauka..
- zabawy karnawałowe ???
- "Tłusty Czwartek" i pączkowe obżarstwo*
- Środa Popielcowa

BĘDZIE:

- cały semestr nauki
- Wielki Post*
- rekolekcje (trochę wolności!)
- Dzień Kobiet

- taki symbol oznacza, że gdzieś w gazetce jest na ten temat artykuł, poszukaj

Święto zakochanych

czyli inaczej walentynki.

Coroczne święto przypadające na dzień 14 lutego, nazwa pochodzi od świętego Walentego. Zwyczajem tego dnia jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne potocznie nazywanych walentynkami. W tym roku dzień zakochanych wypada w piątek,
co na pewno sprzyjać będzie randkowaniu, kinowym seansom czy wyjściom do kawiarni.

Redakcja gazetki szkolnej życzy cudownych walentynek.

A dla wszystkich zakochanych, z życzeniami walentynkowymi piękny wiersz Małgorzaty Hillar - "Miłość"

Miłość

Jest czekaniem
na niebieski mrok
na zieloność traw
na pieszczotę rzęs

Czekaniem
na kroki
szelesty
listy
na pukanie do drzwi

Czekaniem
na spełnienie
trwanie
zrozumienie

Czekaniem
na potwierdzenie
na krzyk protestu

Czekaniem
na sen
na świt
na koniec świata.

Hity na czasie

Muzyka

1. Viki Gabor, Kayah - Ramię W Ramię
Jest to kolejny hit, który przygotowała dla nas wraz z Kayah zwyciężczyni konkursu piosenki Junior Eurovision.
2.Marnik & KSHMR - Alone
(feat.Anjulie & Jeffrey Jey)
Jest to utwór, który na swoim koncie ma już ponad 6 milionów wyświetleń.
3.Dua Lipa - Don't Start Now
Jest to kolejna świetna piosenka bardzo znanej wykonawczyni.

Książka Miesiąca

„Szklany tron”
Autor: Sarah J.Maas
Książka opowiada o kobiecie, która odbywa w kopalni ciężką karę za swoje przewinienia. Kara jest wystarczająco długa, by przyjąć propozycję, z której nie skorzystałby nawet szaleniec: dożywotnia niewolnicza praca nie musi się skończyć wraz z dniem śmierci bohaterki, jeśli tylko dziewczyna zdecyduje się wziąć udział w turnieju o miano królewskiego zabójcy.

Film Miesiąca

„Urwis”
Reżyser: Kevin Johnson
Urwis od szczeniaka żył w luksusie, nauczony, że na jedno szczeknięcie ma do dyspozycji służbę, miski pełne serdelków i drapanie za uchem. Niestety, jego ukochana Pani po długim i szczęśliwym życiu odchodzi do wieczności, a jej spadkobiercy nie lubią czworonogów… Z dnia na dzień rozpieszczony kanapowiec Urwis traci dach nad głową i jedyną bliską osobę.

frangles

Okiem ucznia

Minął cały styczeń, na kartkach kalendarza luty… Wielu z nas wyjechało na ferie lub też spędziło je w domach, tak jak zawsze, ale ferie już za nami i nie o tym chcę mówić lecz oczywiście o naszym życiu szkolnym.

Uważnie obserwuję na przerwach swych kolegów i z przykrością stwierdzam, że ogromna ilość osób nie rozstaje się ze swoim telefonem.

Jednak chciałam dzisiaj napisać o mniejszości, która moim zdaniem spędza przerwy ciekawiej.

Oczywiście, są osoby które po prostu rozmawiają z innymi, jedzą, odrabiają zapomniane zadanie lub uczą się na sprawdzian czy kartkówkę. Uczniowie z młodszych klas rzadko biegają, bo tępią to nauczyciele.

Najbardziej imponują mi jednak osoby, które czytają książki, lub co rzadko się zdarza, grają w gry planszowe, karciane.

Jak widzicie, możliwości na spędzenie przerwy jest wiele. Ważne jest tylko, aby wybrać właściwy sposób. Zamiast przed kartkówką grać na telefonie, warto się pouczyć, bo może się zdarzyć, że zapamiętasz coś, co ci się przyda.

Soomi

Zbliżają się Walentynki. W sklepach jest mnóstwo ozdób i różnych świecidełek, więc na pewno można coś kupić dla ukochanego czy ukochanej. Zatem – sprawdzajcie portfele i obdarujcie tego, którego/którą wybraliście.

Baśka

MIGAWKI Z LONDYNU

Podczas ostatniej wizyty w Londynie, zwróciłam uwagę na istotne różnice między między polską a angielską edukacją.
1. Dzieci w tym kraju kończą lekcje zawsze około godziny 16.00.
2. Każda szkoła ma swój herb oraz tylko dla niej właściwy krój mundurków. Dzieciaki w zasadzie całe dnie spędzają ubrane w szkolne mundurki, na których nadrukowany jest herb ich szkoły.
3. W prywatnych szkołach „dla bogaczy" mundurki też obowiązują, uczniowie takich szkól mają więcej czasu wolnego niż ci w szkołach publicznych.
Przed walentynkami w Londynie na każdym kroku można zobaczyć sklepy, stoiska z prezentami i ozdobami na walentynki.

Baśka

(UŚMIECHNIJ SIĘ!)

Jak wyglądają walentynki – oczekiwania a rzeczywistość

1. Oczekiwania:
Romantyczny wieczór z ukochaną/ukochanym

Rzeczywistość:
Leżenie, jedzenie i oglądanie telewizji.

2. Oczekiwania:
Wyjście do kina z drugą połówką.

Rzeczywistość:
Samotny seans filmowy.

3. Oczekiwania:
Wieczór z ukochanym/ukochaną w restauracji (rachunek płacimy po połowie)

Rzeczywistość:
Sama/sam za wszystko płacisz.

4. Oczekiwania:
Romantyczny spacer w świetle księżyca.
Rzeczywistość:

Wieczór spędzamy, wpatrując się w telefon.
Zadzwoni? Nie zadzwoni???

Baśka

Horoskop dla wszystkich

BARAN (21.III – 19.IV)

Tuż za progiem czeka na Ciebie wielka przygoda i ktoś kto wyjątkowo ładnie się uśmiecha. Jeśli tylko przekonasz się, że musisz wyjść z ukrycia, zaskoczą Cię miłe wydarzenia. Wszystko więc zależy od Twojej śmiałości.

BYK (20.IV – 21.V)

Może warto by zająć się czymś konkretnym? W końcu nie samymi romansami człowiek żyje. Koniecznie nadrób zaległości rodzinne. Okaż trochę troski i zainteresowania!

BLIŹNIĘTA (22.V – 21.VI)

W sprawach sercowych lepiej bądź ostrożny/a. Nie ufaj bezgranicznie gorącym wyznaniom i wymownym. Nie odrzucaj też „nudnych" rad przyjaciela/przyjaciółki. Bądź szalony/a w miłości, ale tylko do granic!

RAK (22.VI – 22.VII)

Weź się w końcu do roboty..! Nie można uwieść chłopaka/dziewczynę jedynie opowieściami o swoich zaletach. Jego/jej ciekawość sięgnęła już zenitu, więc wykorzystaj tę sytuację, bo potem los może nie być tak łaskawy jak teraz.

LEW (23.VII – 22.VIII)

Przestań wykłócać się o wszystko! Możesz chyba zacząć liczyć się ze zdaniem przyjaciół? Osoby ciągle przez Ciebie lekceważone mogą zamienić się w Twoich wrogów. Z pewnością przyda Ci się więcej taktu!

PANNA (23.VIII – 22.IX)

Gwiazdy zapowiadają ogromne powodzenie w sprawach sercowych, zwłaszcza w pierwszej połowie roku. Dasz się ponieść emocjom i nowej fascynacji, która ma szansę przerodzić się w trwałe uczucie…

WAGA (23.IX – 23.X)

Na początku nowej znajomości Twoim zamiarem będzie mały flirt, ale zamieni się on w coś, o czym Twoje serce marzyło od dawna… Poczucie szczęścia nie będzie Cię opuszczać przez cały miesiąc!

SKORPION (24.X – 22.XI)

Oczekuj przypływu gotówki, bo masz teraz pomysły, jak i gdzie zarobić. Okaż cierpliwość wobec swoich bliskich. Dojdzie do kilku małych sprzeczek między Tobą, a Twoją paczką…

STRZELEC (23.XI – 21.XII)

Nie będziesz się mógł/mogła opędzić od znajomych rodziców, zwabionych Twoimi nowymi umiejętnościami w różnych dziedzinach.Za dobrą pracę należy się odpowiednia zapłata, finanse zapewne pójdą w górę !

KOZIOROŻEC (22.XII – 20.I)

Poczujesz się dobrze z rodziną, w swoich czterech kątach. Nie pragniesz teraz towarzyskiej karuzeli ani nowych wrażeń, lecz ciepła i miłości

WODNIK (21.I – 20.II)

Coraz gęściej wokół Ciebie od nowych wielbicieli/ek, nawet ze starszych klas. Dotąd zupełnie ich nie znałeś/aś, zresztą oni Ciebie też. Zainteresowanie Twoją osobą sięga zenitu.

RYBY (21.III – 20.IV)

W tym miesiącu narodzi się w Tobie wola walki i ambicja. Zapragniesz zdobyć władzę i pieniądze. Masz szansę zrealizować swoje marzenia. Niecierpliwość to Twój wróg, trochę cierpliwości nie zaszkodzi.

ŚMIECH TO ZDROWIE

-Jacusiu! Dlaczego twoje lekcje ciągle odrabia tato?!
-Bo mama jest stale zajęta!

*

Na chemii:
-Kasiu, w czym rozpuszczają się tłuszcze?
-W rondlu, proszę pani.

*

Na biologii:
-Piotrek, wymień trzy zwierzęta afrykańskie.
-Słoń i dwie żyrafy.

*

Na języku polskim:
-Jasiu, podaj przykład zdania w trybie oznajmującym.
-Koń ciągnie furę.
-Dobrze, a teraz w trybie rozkazującym.
-Wio!

*

-Czytałeś synku? Łoś napadł na nauczyciela!
-A jak poznał, że to nauczyciel?!

*

-Mamo, dzisiaj pani pytała, czy mam jakieś rodzeństwo!
-I coś jej powiedział?
-Że nie mam.
-A ona co na to?
-"Chwała Bogu!"

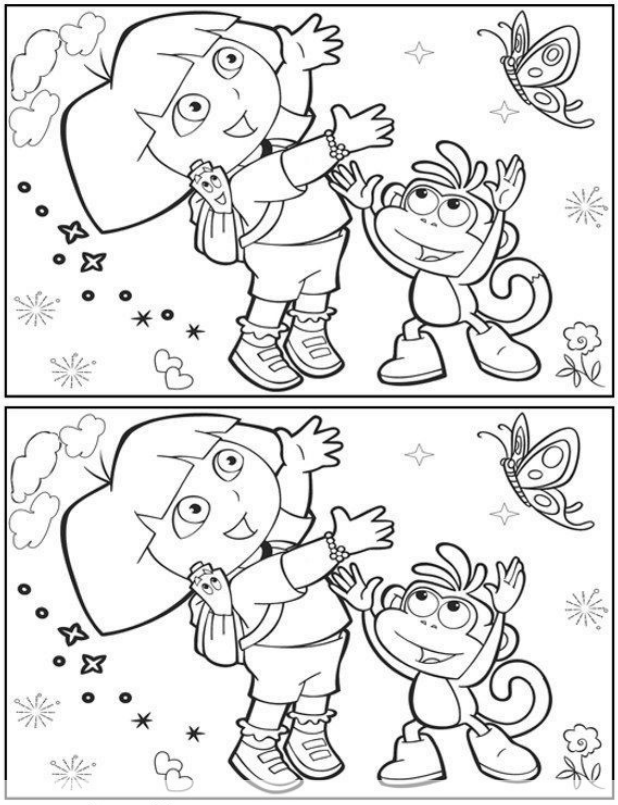

ZNAJDŹ 5 RÓŻNIC POMIĘDZY OBRAZKAMI.

Humor z zeszytów szkolnych

Poeta pisze wspaniale. Każde jego słowo rymuje się z sobą.

Ptaki bardzo różnią się od gadów: lataniem i budową gęby.

Z nauki matematyki wynika wiele korzyści, np. można zostać nauczycielem matematyki.

Najmniejszą częścią w chemii jest pierwiosnek.

Organy zbudowane są z małych i dużych piszczeli.

Ryby lubią rozwodniony tlen i dlatego pływają w wodzie.

W tragedii bohaterowie dążą do celu, powodując śmierć, często zakończoną szczęśliwie.

Jego wyłupiaste oczy ładnie przylegały do twarzy.

WALENTYNKOWY TEST

dla zakochanych, albo dla tych, którzy myślą, że są zakochani. Ale to wcale nie jest takie pewne...

Odpowiada ONA:
1.Czy możesz poświęcić mu tyle czasu, ile poświęcasz na popołudniową naukę?
2.Czy potrafisz patrzeć na Niego bez uczucia dumy - że jest Twój?
3.Czy ulegniesz jego żądaniom, gdy zechce abyś zmieniła uczesanie?
4.Czy rano ubierasz się i stroisz dla Niego?
5.Czy serce bije Ci mocniej na Jego widok?
6.Czy umyłabyś zęby Jego szczoteczką?

Odpowiada ON:
1.Czy przerwiesz na Jej prośbę oglądanie ważnego meczu i przełączysz telewizor na kanał nadający Jej ulubiony serial?
2.Czy mógłbyś Jej oddać wszystkie swoje pieniądze?
3.Czy zerwiesz dla Niej znajomość ze swoją byłą dziewczyną?
4.Czy widzisz w Niej partnerkę do swoich męskich spraw i zajęć?
5.Czy czujesz mocne bicie serca spiesząc na Jej spotkanie?
6.Czy zdarzyło Ci się podczas pocałunku z Nią zapominać o wszystkim?

ODPOWIEDZI

Do 2 x Tak - nie przesadzajcie z nazewnictwem, to jeszcze nie jest miłość, to ledwie fascynacja. Niedługo może Wam minąć, chyba że "popracujecie nad sobą". Póki co, za udaną parę uchodzić nie możecie.

3 lub 4 razy Tak - To już jest coś. Macie się bardzo "ku sobie", ale jeszcze nie jesteście pewni stanu swych uczuć. W tym stadium trudno Wam się rozstać, ale i niewiele Was łączy. Możecie mieć nadzieję, że najbliższe miesiące podziałają na korzyść Waszego związku - jeśli tylko będziecie tego chcieli.

Pięć albo sześć "taków" - kochacie się i wiecie też, co znaczy kochać i być kochanym. Macie pełne prawo, by uważać Wasz związek za trwały. Waszą wspólną siłą jest zrozumienie wzajemnych zobowiązań i potrzeb. Umiecie dopasować do siebie swoje charaktery, nie boicie się trudów na wspólnej drodze. Jesteście gotowi do poświęceń. Brawo! I pozazdrościć...

"Kochajcie, reszta jest niczym."

Jean de la Fontaine

WALENTYNKI

Jak co roku 14 lutego obchodzone jest święto zakochanych, czyli inaczej Walentynki. Skąd się wzięła ich nazwa i tradycja? Jak dawniej je obchodzono?

Historia Walentynek

Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. Europa północna i wschodnia dołączyła do walentynkowego grona znacznie później.

Pomimo katolickiego patrona tego święta, czasem wiązane jest ono ze zbieżnym terminowo zwyczajem pochodzącym z Cesarstwa Rzymskiego, polegającym głównie na poszukiwaniu wybranki serca, np. przez losowanie jej imienia ze specjalnej urny. Współczesny dzień zakochanych nie ma jednak bezpośredniego związku z jednym konkretnym świętem starożytnego Rzymu.

Możliwe, że zwyczaje związane z tym dniem nawiązują do starożytnego święta rzymskiego, zwanego Luperkaliami, obchodzonego 14 – 15 lutego ku czci Junony - rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa, oraz Pana, boga przyrody.

Z kolei Brytyjczycy uważają to święto za własne z uwagi na fakt, że rozsławił je na cały świat sir Walter Scott (1771-1832)

Skąd się wzięła nazwa tego święta, oraz tradycja?

Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne. Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami między sympatiami.

Kiedy przybył zwyczaj świętowania Walentynek w Polsce?

Do Polski obchody walentynkowe trafiły wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Popularność uzyskały jednak dopiero w latach 90. XX wieku. Jedyne i największe w Polsce odbywają się corocznie od 14 lutego 2002 roku w Chełmnie (województwo kujawsko-pomorskie) pod nazwą „Walentynki Chełmińskie".

Sunwoo

Jak poderwać chłopaka ?

1.Ubieraj się jak najładniej.

2. Zagadaj do niego.

3. Bądź miła dla niego.

4. Pisz z nim np. na messengerze.

5. Staraj się zwracać na siebie uwagę.

6. Sprawdź, czy nie jest w kimś zakochany.

7. Pokazuj swoje zalety i zdolności.

8.Czekaj, aż się zakocha…

Śmieszek i Lucy NON

Jak się spodobać dziewczynie?

1. Zwróć na siebie uwagę.

2. Dokuczaj jej (delikatnie).

3. Pisz z nią np. na messengerze.

4. Staraj się dobrze wyglądać.

5. Nie popisuj się.

6. Sprawdź, czy nie jest w kimś zakochana.

7. Praw jej komplementy.

8. Daj jej czas przemyśleć waszą znajomość…

Śmieszek i Lucy NON

Karnawał...

Karnawał – czas zabawy i szaleństwa. W okresie karnawału urządzanych jest najwięcej przyjęć i balów. Ludzie poprzez zabawę żegnają stary rok, a witają nowy. Jest to najlepszy czas na dobrą zabawę. Bale, przyjęcia, tańce i śpiewy. Wszystko jest dozwolone! Cały świat ogarnia szalona chęć imprezowania do białego rana. Gdzie udać się w tym roku, by miło spędzić czas? Może do któregoś z proponowanych przez nas zakątków świata? Jedno z najbardziej pożądanych miejsc do zabawy w tym okresie to bez wątpienia Rio de Janeiro. Na ulicach panuje straszny tłok. Morze turystów z najdalszych zakątków świata przybywa do miasta, otoczonego największymi slumsami, by przez kilka dni oddawać się zmysłowym dźwiękom samby, urokowi skąpo odzianych tancerzy i dobrej zabawie. Pokazy licznych szkół samby, walczących o palmę pierwszeństwa na słynnym Sambodromie, podziwiać będą miedzy innymi znani politycy, gwiazdy szklanego ekranu, utytułowani piłkarze, dyplomaci i zwykli zjadacze chleba. Podczas tych kilku dni wszyscy będą na równych prawach, a szkoła samby, pochodząca nawet z najdalszych i najbiedniejszych ludzi miasta, będzie miała szansę wygrać tytuł Najlepszej Szkoły Roku! Dla tych, którzy wolą skromniejsze imprezy karnawał również może być ciekawy. Znanych jest wiele interesujących zabaw tanecznych, karaoke, domówki czy inne imprezy. Można naprawdę wspaniale spędzić czas i dobrze się bawić!

I ZNÓW COŚ WALENTYNKOWEGO

Walentynki to także pora na wyznania. Oto jak mogłaby wyglądać "miłość poligloty", czyli wyznania młodzieńca władającego wieloma językami :

"Kasiu, czy wiesz, że mogę powiedzieć **kocham cię** kobietom różnej narodowości ?
Niemce - **Ich liebe dich!**
Francuzce - **Je t'aime !**
Hiszpance - **Te quiero!**
Greczynce - **S'agapo!**
Portugalce - **Amo te!**
Rumunce - **Te jubesc!**
Holenderce - **Ik hou van je!**
Szwedce - **Jag Iskar dig!**
Dunce - **Jeg elsker dig!**
Angielce - **I love you!**
Fince - **Min rakastan sinua!**
A Polce Kasi - Kochanie tak długo już mówię **Kocham Cię**, że zapomniałem co chciałem Ci powiedzieć !"

Z pamiętnika dwóch królików

Drogi pamiętniku

Jest luty. Właśnie skończyły się walentynki, a obie przeżyłyśmy je na dwa różne sposoby. Nie dane nam było spędzić ich razem, lecz dla każdej ten dzień był radosny. Soomi bawiła się jednak ciekawiej, więc to właśnie ona opisze swój dzień zakochanych.

Rano przed szkołą jak zwykle zadzwoniłam do Sunwoo, aby wypytać ją o nasze dzisiejsze miejsce spotkania. Wyszłam z domu spóźniona i rozmawiając z nią, kierowałam się szybkim tempem na umówioną ulicę.
- Czyli dzisiaj wieczorem robimy u ciebie to nocowanie?- spytałam. Z okazji walentynek i tego, że żadna z nas nie miała pary, od dwóch tygodni planowałyśmy spędzenie tego wieczoru we wzajemnym towarzystwie oglądając nasze ulubione seriale i filmy.
- Zapomniałam ci powiedzieć, chyba dzisiaj nie dam rady. Sanie przyplątało się jakieś choróbsko i jedziemy do weterynarza. Ale możesz na przykład pojechać z siostrą na lodowisko.
- Ona będzie miała pierwszy raz łyżwy na nogach. Wywali się jak wstanie po ich założeniu, a co dopiero będzie z jazdą.
- No to nie wiem, z Patrycją? Może ma dzisiaj czas.
- Musiałaby jechać tu z jakieś piętnaście minut, ale może będzie chciała. Poczekaj chwilę, napiszę do niej. Nie rozłączaj się okej?
- No pewnie. Napisałam do przyjaciółki i zaproponowałam jej wieczorne wyjście na łyżwy. Po chwili oczekiwania na odpowiedź, zobaczyłam wiadomość od Patrycji, na którą od razu odpisałam.Napisała: „Pewnie, widzimy się przy lodowisku o 16. Wykupimy 2 godziny.”, a ja napisałam: „Oki, dziękuję”.
- No i super. Jeszcze raz cię przepraszam, ale to wyszło nagle, a wczoraj zapomniałam ci powiedzieć.
- Nie no spoko… Jest mi szkoda, ale jesteś zobowiązana do odpracowania tego.
- Jutro, sobota?
- Idealnie.- Rozłączyłam się spotykając Sunwoo i ruszyłyśmy w stronę szkoły rozmawiając.
Po całym dniu szkolnych zajęć pobiegłam do domu. Zjadłam szybko obiad, w miarę możliwości odrobiłam lekcje i z łyżwami w plecaku poszłam na przystanek gdzie usiadłam na ławce. Po chwili czekania w zasięgu mojego wzroku pojawił się autobus. Wstałam z mojego miejsca i weszłam do pojazdu, kasując bilet i siadając na wolnym miejscu. Rozejrzałam się wkoło. Widziałam grupę chłopaków, starsze panie, panów, ale przede wszystkim pary, które razem jechały spędzić ten wieczór. Wyciągnęłam telefon i słuchawki, aby móc posłuchać muzyki. Puściłam spokojną piosenkę i zapatrzyłam się w okno, pod nosem cicho nucąc melodię sączącą się do uszu. Widząc, że zbliżam się do końca mojej trasy, wstałam z miejsca i podeszłam powoli do drzwi, nadal nucąc piosenkę. Autobus w końcu się zatrzymał, a ja wyszłam na chodnik. Czując, jak zewsząd otula mnie zimne powietrze, lekko się wzdrygnęłam, po czym zaczęłam zmierzać w stronę lodowiska. Kiedy byłam już pod budynkiem, wyjęłam z kieszeni telefon i zobaczyłam na godzinę. Zniecierpliwiona zadzwoniłam do Patrycji.
- Cześć Patka, jest już szesnasta dziesięć, a dopiero jestem pod lodowiskiem. Jesteś już w środku?
- Właśnie miałam do ciebie dzwonić. Nie dam rady przyjść. Za późno przyszłam dziś do domu i mama dała mi szlaban. Dzwonię dopiero teraz, bo wyjechała na zakupy. Naprawdę ciebie przepraszam.
- O kurczę. Współczuję.
- Dzięki, jeszcze raz strasznie cię przepraszam i do zobaczenia wkrótce.
- Do zobaczenia!- westchnęłam lekko i włożyłam telefon do kieszeni kurtki. Po chwili ruszyłam w stronę lodowiska. Stwierdziłam, że jak już tu jestem, to pojeżdżę z godzinkę lub półtorej. Wchodząc do budynku kupiłam bilet i pobiegłam w stronę przebieralni. Ściągnęłam swoje buty, ubrałam łyżwy i zamknęłam szafkę.

Wyszłam z budynku i ruszyłam w stronę celu mojej dzisiejszej podróży. Otworzyłam drzwiczki, które jako jedyne teraz oddzielały mnie od lodu. Powoli weszłam na taflę i zaczęłam jeździć, rozmyślając o moim dzisiejszym pechu.
- Przynajmniej gorzej być nie może.- Wymruczałam pod nosem. Po chwili zobaczyłam trójkę dziewczyn, z którymi nie miałam za dobrych kontaktów, wchodziły właśnie na lodowisko.
- Nosz kurczaki, jeszcze ich tu brakowało.- Zaczęłam przypatrywać się im z daleka i powoli cofnęłam się do barierki. Swój wzrok wbiłam w kawałek zniszczonego przez ostrza łyżew lodu. Z daleka dobiegały śmiechy i głosy właśnie tych dziewczyn. Po krótkiej chwili podjechały do mnie i zaczęły mi dogadywać. A raczej próbować słownych zaczepek.
- Cześć Soomi.- Uśmiechnęły się złośliwie.
- Cześć Weronika, Hania i Nina.- Przywitałam się zmęczona z dziewczyną po lewej i prawej strony Niny.
- Widzę, że fajnie się sama bawisz w walentynki. Jeszcze ci tak wesoło - powiedziała jedna z nich i zaczęła się mnie lustrować od góry do dołu. Jej przyjaciółeczki się zaśmiały.
- No z tego co widzę wy też bawicie się dzisiaj same. A cieszę się, bo mogę oglądać za darmo jeżdżące na łyżwach koczkodany - odpowiedziałam zgryźliwie.
- Luster tutaj nie ma kochaniutka. No ale patrz, przecież tutaj jest tyle fajnych chłopaków, na przykład tamci.- Pokazała ona na grupkę chłopaków z którą jechałam autobusem. Współczułam im, bo wiedziałam już, jak dziewczyny będą w stosunku do nich natarczywe. Popatrzyłam na dziewczynę wzrokiem ‘chyba sobie żartujesz’ i skrzyżowałam ręce na klatce piersiowej.
- Zostaw ich Nina, oni nic złego nie zrobili.- Zrobiłam się nagle poważna a jednocześnie zmęczona samolubnym zachowaniem dziewczyny.
- My nic nie zrobimy, tylko przejedziemy obok nich a oni już padną nam do stóp - odpowiedziała trochę niepewnie Weronika. Przywódczyni zdawała się jednak nie słuchać tego, co mówiłam, odrzuciła swoje włosy do tyłu i popatrzyła na przyjaciółki.
- No chyba dlatego, że ze śmiechu padną. Wyglądacie jakby was z trzeciego świata sprowadzili - zaczęłam się śmiać pod nosem, wyobrażając sobie realizm tej sytuacji.
- Padną z naszego piękna, rzecz jasna - powiedziała Hania.
- Wiesz co, to się nazywa antonim i nie używa się ich na co dzień. Jesteś wśród swoich, wal prosto z mostu, a nie przeciwieństwami. Po chwili myślenia, dziewczyny zrozumiały aluzję i obraziły się, po czym odjechały. Wywróciłam oczami, zaczęłam mamrotać pod nosem jakie to one durne i pojechałam dalej.
-Teraz tylko się nie wywal, bo będą miały z ciebie bekę do końca twojego życia - wymamrotałam do siebie. Wzięłam parę wdechów i wydechów, po czym powoli ruszyłam, z czasem przyspieszając. Od czasu do czasu na złość pokazywałam sztuczkę, upewniając się, że idące przy bandzie dziewczyny mnie widzą. Rozglądnęłam się, czy grupa z autobusu nadal znajduje się na tafli. Nie zauważyłam nikogo z nich, więc zrobiłam się pewniejsza siebie, wiedząc, że nie ośmieszę się przed nikim, kto nie jest wart oglądania mojego złamanego o lód nosa. Zapatrzyłam się, a moja noga wjechała w tak starannie omijaną przeze mnie wcześniej dziurę. W jednej chwili straciłam równowagę i zaczęłam wymachiwać rękami, szukając czegoś, co ochroni mnie przed upadkiem. Zamknęłam oczy i złapałam za jedyną będącą przede mną rzecz.
- Jednak będą miały ze mnie bekę. Do końca życia i jeszcze dalej - znowu wymamrotałam.
- Nic ci się nie stało?- usłyszałam trochę skołowany głos, a potem poczułam ręce na swoich nadgarstkach. Otworzyłam oczy i skierowałam swój wzrok w górę. Fajnie, że nie złamałam nosa, ale szkoda, że kosztem czyichś ud.
- Nosz kurde balans.
- Balans to ty straciłaś - zaśmiał się cicho chłopak z autobusu i podniósł mnie z ziemi.
- Naprawdę cię przepraszam. Nie chciałam ciebie zmasakrować, ja po prostu…
- Jakub.
- Co?
- Nazywam się Kuba. A ty?
- Soomi…
- Skąd takie imię?

-Przeprowadziłam się tu. Z… daleka.
- I tak śliczne. Teraz już przełamaliśmy pierwsze lody. Miło, że się za to wzięłaś, ale czemu akurat moje uda musiały w tym uczestniczyć?- chłopak uśmiechnął się szczerze, przechylając głowę na bok. Otworzyłam usta gotowa coś powiedzieć, lecz nie wiedziałam zupełnie co.
- Mnie też… Miło ciebie poznać - powiedziałam niepewnie, a chłopak zaczął się śmiać. Kiedy popatrzyłam na niego pytającym wzrokiem, zginając się wpół ze śmiechu wskazał mi coś za mną. Kiedy odwróciłam się, zauważyłam Ninę z najwidoczniej zużytą chusteczką, która tkwiła na jej lewym ramieniu. Widok twarzy Weroniki zobowiązanej do strzepania jej śmiecia z ramienia był dla mnie i Kuby tak komiczny, że wywróciliśmy się na lód nie mając siły na stanie w miejscu. Po minucie naszych śmiechów i opuszczeniu obiektu przez obrażone dziewczyny, mieliśmy już dość siły, żeby się podnieść z tafli.
- Wiem, że to okropne się z tego śmiać, ale prawdopodobnie w szoku wyrzuciłem tą chusteczkę, kiedy na mnie wpadłaś.- Chłopak nadal zaśmiewał się w najlepsze, wycierając, rozbawiony łzy.
- Należało jej się. Ty i twoja chusteczka to najlepsze rzeczy tego dnia. Próbowałam opanować dalszy śmiech. Obu nam zapikał zegarek, przypominając o nieubłagalnie pędzącym czasie.
- Co ty na gorącą czekoladę?- spytał kierując się ze mną do wyjścia.
- Ja czekoladą nigdy nie pogardzę. Ale co z twoimi kolegami?
- Już dawno pojechali. Po chwili rozmowy i oczekiwaniu na kubki z gorącym płynem wyszliśmy z budynku lodowiska, kierując się na przystanek.
- No powiem ci historia ciekawa - powiedziała Sunwoo, zajadając się popcornem.
- A jak tam Sana?- popatrzyłam na szczeniaka, głaszcząc go po głowie.
- Już jest zdrowa, prawda Sanuś? Sunwoo pogłaskała psinkę, a ona wystawiła język i zaczęła szybko oddychać machając ogonem.

Soomi i Sunwoo

DLACZEGO WARTO JEŹDZIĆ KONNO

CHODY KONI cd.

Galop pośredni
Chód konia zmuszający go do wzmożonej pracy grzbietem oraz zwiększenia stopnia uginania i prostowania tylnych kończyn. Tempo równomierne wynosi 340-350 m/min.
Galop zebrany
Galop jest zwolniony do minimum. Dzięki maksymalnemu podstawieniu zadu środek ciężkości przesuwa się do tyłu. Szyja jest wygięta, wysoko podniesiona, czoło pionowo. Galop zebrany wymaga od konia gibkości i dobrego wytrenowania. Chód ten bardzo obciąża stawy skokowe, nie należy go więc nadużywać.
Galop wyciągnięty
Koń wydłuża nogi na tyle, na ile pozwala mu budowa jego ciała. Ruchy są bardziej wyciągnięte niż w galopie pośrednim. Tempo wynosi ok. 550 m/min.
Cwał
Jest najszybszym rodzajem galopu, często uważany za odrębny chód, gdyż w przeciwieństwie do innych rodzajów galopu jest czterotaktowy. Koń stawia nogi w kolejności: lewa tylna, prawa tylna, lewa przednia, prawa przednia, lub odwrotnie, po czym następuje faza lotu**.**

Centek

CZAPA KUCHARZA

Lasagne Bolognese
Cześć, nie wiem jak wy, ale ja uwielbiam kuchnię włoską, dlatego dziś pokażę wam, jak przgotować lasagne.

Składniki:

15 płatów lasagne
150 g tartego parmezanu

Sos Boloński:
3 łyżki oliwy
1 cebula
2 łodygi selera naciowego
1 marchewka
150 g boczku wędz. lub gotowanego
500 g mielonego mięsa wieprzowo-wołowego
1 szklanka białego lub czerwonego wina
4 łyżki koncentratu pomidorowego
1 szklanka gorącego bulionu
400 g passaty pomidorowej
sól i świeżo mielony pieprz

Sos Beszamelowy:
4 łyżki masła
3 łyżki mąki
650 ml mleka
sól
szczypta gałki muszkatołowej

PRZYGOTOWANIE:

Sos boloński: w dużym garnku zeszklić na oliwie drobno posiekaną cebulę, dodać posiekany w drobną kosteczkę seler naciowy oraz startą marchewkę (warzywa można też rozdrobnić w malakserze). Obsmażyć, następnie przesunąć na bok i w wolne miejsce włożyć pokrojony w drobną kosteczkę boczek. Zrumienić i wymieszać z warzywami. Przesunąć wszystko na bok garnka i partiami wkładać mięso: włożyć 1/3 część mięsa i obsmażyć, mieszając co chwilę, aż zmieni kolor z czerwonego na brązowy. Następnie wymieszać z warzywami i boczkiem, przesunąć na bok, powtórzyć z resztą mięsa.Wlać wino i gotować na średnim ogniu przez 3 minuty, dodać gorący bulion wymieszany z koncentratem pomidorowym, zagotować, dodać passatę pomidorową. Doprawić solą i pieprzem. Przykryć i gotować na małym ogniu 2 godziny (można dłużej). Od czasu do czasu zamieszać.

Sos beszamelowy: w średnim garnku dobrze rozgrzać masło, dodać mąkę i smażyć przez około 2 minuty ciągle mieszając. Stopniowo wlewać mleko, cały czas energicznie mieszając, aż sos będzie gładki. Gotować na wolnym ogniu przez kilka minut. Odstawić z ognia, doprawić solą i gałką muszkatołową.

Piekarnik nagrzać do 175 stopni ^{o}C (grzanie góra-dół bez termoobiegu). Przygotować żaroodporną formę o wymiarach około 19 x 27 cm. Wysmarować ją masłem, wlać i rozprowadzić ok. 100 ml sosu beszamelowego, ułożyć pierwszą warstwę płatów lasagne (mogą nieznacznie na siebie nachodzić). Na płatach lasagne rozprowadzić warstwę sosu bolońskiego, następnie polać sosem beszamelowym i posypać parmezanem. Powtórzyć jeszcze 4-krotnie. Tak złożoną lasagne włożyć do piekarnika i piec 45 minut (w połowie czasu pieczenia przykryć folią aluminiową). Po wyjęciu z piekarnika odczekać 5 minut przed porcjowaniem.

Smacznego :)

Ksorar

Walentynkowa opowieść Alicji

Był ranek, Alicja spojrzała w kalendarz. Jej wzrok szybko odnalazł datę, tak, to był 14 luty - dzień zakochanych. Ubrała się, przeklinając w duchu, że jako singielka będzie skazana na oglądanie zarumienionych kolegów i koleżanek. Myślała o tym, jak będzie musiała udawać sceptycyzm, twierdząc, że to nowomodne święto jej nie rusza. W szkole unikała spojrzeń kolegów i koleżanek, z wyuczoną obojętnością graniczącą z pogardą patrzyła na chichoczące koleżanki.

Lekcje zakończyły się i Alicja udała się do domu. Po drodze rozmyślała, no i co tu kryć, po trochu zazdrościła innym nastroju. W domu odbębniła rytuał codziennych pytań: "Co w szkole?" formułowanych przez rodziców, z ulgą wracając do swoich rysunków i książek.

O godzinie 18:00 usłyszała pukanie do drzwi oraz głos swojej mamy proszącej o otwarcie, niechętnie oderwała się od rysunku. Za drzwiami stał listonosz, bardzo zdyszany, jego płaszcz ociekał wodą. Listonosz wręczył jej kopertę i pożegnał się. Alicja oddała kopertę mamie i już miała wrócić do pokoju, gdy mama powiedziała, że to do niej.

Już w swoim pokoju Alicja otwarła kopertę, nie wiedząc, czego się spodziewać. W kopercie była kartka w kształcie serca z precyzyjnie wykaligrafowanym numerem telefonu oraz dwa bilety do kina na seans na 19:30. Po dłuższym zastanowieniu postanowiła wysłać sms pod numer zapisany na walentynce. Nie minęła nawet minuta, gdy odezwał się sygnał nadchodzącej wiadomości - okazało się, że numer należał do Marcina, kolegi ze szkoły, można by rzec - przystojniaka…

Dalej wszystko potoczyło się szybko. Film był wyborny, a walentynki niezapomniane, znajomość trwa do dziś.

frangles

WALENTYNKOWY QUIZ

1. Kiedy obchodzimy walentynki?
a) 15 lutego b) 13 lutego c) 14 lutego d) 16 lutego

2. Co najczęściej dajemy drugiej osobie na walentynki?
a) zdjęcia b) drobne upominki c) jedzenie d) nic

3. Dlaczego walentynki są obchodzone akurat tego dnia?
a) wtedy zginął św. Walenty b) wtedy ludzie pierwszy raz się pocałowali c) tego dnia św. Walenty wziął ślub

4. Walentynki to święto:
a) rodziców b) dzieci c) jedzenia d) miłości

5. Jaki kolor dominuje w walentynki?
a) czarny b) czerwony c) pomarańczowy d) biały

6. Jaki jest najpopularniejszy prezent walentynkowy?
a) jabłko b) skarpetki c) pluszak d) nie daje się prezentów

7. Czego kształt kojarzony jest z walentynkami?
a) serca b) koła c) trójkąta d) kwadratu

8. Z jakiego kraju przyszedł do nas zwyczaj obchodzenia walentynek?
a) Stanów Zjednoczonych b) Norwegii c) Kazachstanu d) Niemiec

9. Kiedy zaczęto obchodzić walentynki?
a) w nowożytności b) w starożytności c) w średniowieczu d) w czasach współczesnych

10. Jakimi kwiatami najczęściej obdarowujemy drugą osobę w walentynki?
a) tulipanami b) fiołkami c) stokrotkami d) różami

ODPOWIEDZI

1-c, 2-b, 3-a, 4-d, 5-b, 6-c, 7-a, 8-a, 9-c, 10-d

Mam pomysł na … kartkę walentynkową

Hej! Zbliżają się Walentynki, więc pewnie wielu z Was chciałoby swojemu ukochanemu lub ukochanej dać kartkę walentynkową. Pokażę Wam dziś jak taką zrobić.

Potrzebne będą:

- czerwona kartka techniczna A5
- jasnobrązowa kartka mniejsza od czerwonej kartki
- klej
- nożyczki
- czerwony i czarny pisak
- czarny cienkopis
- kilka małych serc wyciętych z czerwonego papieru
- mała, czerwona, prostokątna kartka

1. Brązową kartkę przyklej na czerwoną kartkę.

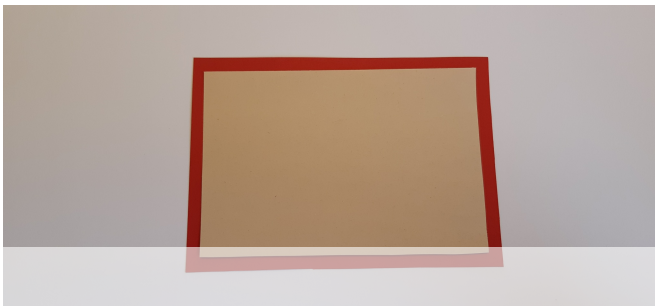

2. Czarnym pisakiem narysuj gałąź drzewa (nie rysuj liści).

3. Pod gałęzią narysuj huśtawkę.

4. Na huśtawce narysuj chłopaka i dziewczynę.

5. Nad parą przyklej jedno serce. Pozostałe serca przyklej w sposób ukazany na zdjęciu.

6. Na czerwonej, małej kartce napisz „Kocham Cię". Przyklej ją pod huśtawką.

Wszystkim członkom koła dziennikarskiego – całuski, serduszka, uściski, gwiazdeczki i wszystkiego kochanego – od opiekuna koła

MODA NA CZASIE

MODA WALENTYNKOWA

Wyjście ze znajomymi:
Dla kobiet: czerwona sukienka
Dla mężczyzn: granatowa koszula i jeansy

Uroczysty obiad:
Dla kobiet: biała sukienka
Dla mężczyzn: biała koszula, jeansy i muszka